

Ks. A. M a r c o l. Pokuta i sakrament pokuty. Opole 1992 ss. 177. Wyd. św. Krzyża.

Dokonana na mocy postanowień Soboru Watykańskiego II reforma rytuału rzymskiego spowodowała konieczność opracowania jego wersji narodowych. Dotyczy to także sakramentu pokuty. Episkopat Polski ogłosił tę część rytuału rzymskiego pt. *Obrzędy pokuty* (Katowice 1981). Od tego czasu odczuwało się pilnie brak odpowiedniego i nowego opracowania podręcznikowego problematyki związanej z tym sakramentem. Znany podręcznik ks. S. Witka po części już się zdezaktualizował, zwłaszcza po ukazaniu się nowego *Kodeksu Prawa Kanonicznego*, obowiązującego od 1983 r.

Z radością więc powitać należy publikację znanego teologa moralisty ks. A. Marcola, dającą najnowsze naświetlenie tej problematyki. W publikacji swej, po stosownym wprowadzeniu, Autor omówił w bardzo krótkiej części I pokutę jako cnotę, w II zaś pokutę jako sakrament. W ramach tej części ukazał biblijne podstawy sakramentu pokuty, jego historię oraz elementy konstytutywne tegoż sakramentu; następnie akty penitenta i absolucję. Nie pominął omówienia funkcji szafarza, zaprezentował kategorie penitentów, wreszcie omówił spowiedź osób niepełnosprawnych psychicznie. Publikację swoją zaopatrzył w odpowiednią bibliografię, z wyraźną predylekcją do literatury niemieckojęzycznej.

Wywody Autora nie są prostą interpretacją wyjaśniającą trudniejsze punkty nauki Kościoła, ale bardziej ambitnym poszerzeniem omawianej problematyki. Szczególnie cenne są wywody historyczne, ukazujące precedensy aktualnych postanowień dyscypliny sakramentalnej. Podawane przez Autora wyjaśnienia i rozstrzygnięcia są przekonujące, interpretacja przepisów prawa kanonicznego jest właściwa. Dla mnie osobiście brakuje wyjaśnienia: dlaczego spowiednik, bez specjalnego upoważnienia, nie może rozgrzeszać z kar niezastrzeżonych. Jakimś wyjściem z tej sprzeczności kanonistycznej jest znane i tak daleko idące przyznanie upoważnienia rozgrzeszania, udzielone dla uwalniania z ekskomuniki *latae sententiae* za spędzenie płodu.

Ale takie rozwiązanie nie jest właściwym rozwiązaniem systemowym.

Omawiana publikacja może służyć jako podręcznik z zakresu spowiednictwa w wykładach seminaryjnych. Wskazane byłoby, aby zapoznali się z nią wszyscy spowiednicy, z racji stałej konieczności odświeżania swej znajomości problematyki dotyczącej tak delikatnej materii, jaką jest posługiwanie w zakresie sakramentu pojednania. Kończę w ten sposób, gdyż widzę wiele racji przemawiających za tym, aby sakrament pokuty nazywać raczej sakramentem pojednania.

Ks. F. Greniuk